

## Cośmy osiągnęli i czego sobie życzymy

Przed mikrofonem Polskiego Radia w dniu 1.1. 1947 r. Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka Morawski wygłosił następujące przemówienie

### SZANOWNI OBYWATELE.

Kiedy robimy plan pracy na nowy okres i składamy sobie noworoczne życzenia, winniśmy nabrać otuchy z osiągnięć dotychczasowych, których mamy w roku ubiegłym nie mało, a do których w szczególności należą

- 1) duży sukces w zaludnieniu i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych.
  - 2) utrzymanie wartości złotego i zrównoważenie budżetu za 1946 r.
  - 3) duże osiągnięcia w produkcji przemysłowej.
  - 4) przełamanie zasadniczych trudności transportowych i wspaniałe osiągnięcia polskiego kolejarza.
  - 5) duże, jak na nasze możliwości, osiągnięcia w odbudowie Warszawy, portów i w ogóle.
  - 6) stopniowo rozwijająca się wymiana handlowa z innymi krajami.
  - 7) duże osiągnięcia w szkolnictwie, zwłaszcza średnim i wyższym.
  - 8) usprawnienie i rentowność poczty, telegrafu i telefonów.
  - 9) poważna odbudowa i rozbudowa służby zdrowia.
  - 10) duży wysiłek w dziedzinie opieki społecznej, zwłaszcza nad dziećmi.
  - 11) opracowanie przez CUP trzy letniego planu.
  - 12) wyszkolenie licznych kadr oficerskich i podoficerskich w odrodzonym Wojsku i podniesienie poziomu naszego wojska w ogóle.
  - 13) podniesienie prestiżu i znaczenia nowej Polski na arenie międzynarodowej i szereg innych.
- Zyczymy sobie w roku 1947:
- Od obcych:
- 1) Utrwalenia międzynarodowego pokoju na zasadach powszechnego zaufania i szerszej demokracji, oraz głębokiej świadomości niebezpieczeństwa niemieckiego i pozostałości międzynarodowego faszyzmu.
  - 2) ostatecznego uregulowania przyjaznych stosunków z bratnimi narodami Czechosłowacji.
  - 3) od państw zamożnych dużych i dla obydwu stron korzystnych kredytów na odbudowę naszego kraju.
  - 4) od Wielkiej Brytanii zwrotu naszego złota i ułatwień dla Polaków na emigracji, pragnących powrócić do kraju.
- Od siebie i dla siebie samych:
- 1) zgody i jedności narodowej
  - 2) zwycięstwa wyborczego demokracji i w związku z tym osłabienie napiecia walk wewnętrznych i możliwości naprawienia starych wspólnych pretensji.
  - 3) wykonania odnośnej części trzyletniego planu odbudowy i dobrobytu.
  - 4) usprawnienia i udoskonalenia bezpieczeństwa w kraju.
  - 5) szybkiej odbudowy wsi i gospodarstwa chłopskiego.
  - 6) dużego wzrostu dochodu społecznego i dalszej poprawy materialnej świata pracy i całego narodu.
  - 7) likwidacji spekulacji i pełnego rozwoju zdrowego handlu społecznego i prywatnego, rzemiosła i wszelkiej innej produkcji prywatnej.
  - 8) maksymalnego rozwoju naszej oświaty i kultury.
  - 9) pełnej opieki nad dziećmi, starcami i podopiecznymi w ogóle.
  - 10) dalszej i serdecznej opieki wszystkich władz i całego społeczeństwa nad naszą młodzieżą pracującą i uczącą się, którą okupacja hitlerowska ograbiła w okresie okupacji z praw do nauki i radości dzieciństwa i wiele innych naszych żywotnych i najdroższych pragnień.
- Wierzę głęboko, że jednością i naszą wolą niezłomną oraz uczelną pracą napewno wiele z tych życzeń w roku 1947 osiągniemy.

21 stycznia

## konferencja w sprawie Palestyny

KAIR, (SAP). — Liga Arabów otrzymała oficjalną notę rządu brytyjskiego z zawiadomieniem, że konferencja „ołego stołu” w sprawie Palestyny odbędzie się w Londynie 21 stycznia.

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 3 (590)

LUBLIN

Plątek

3. I. 1947 r.

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ŻŁ

## Jeżeli wiara w dobrobyt dla wszystkich jest komunizmem to jesteśmy komunistami — oświadcza Wallace

### Utworzenie nowej partii postępowej w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, (PAP). Po dwudniowych naradach w Nowym Jorku przedstawiciele postępowych organizacji politycznych 21 stanów postanowili utworzyć partię polityczną pod nazwą „partii postępowej” obywateli Stanów Zjednoczonych. Program nowo powstałej partii

nakreślił b. min. handlu Wallace w przemówieniu poświęconym zagadnieniom wewnętrznym Stanów Zjednoczonych Wallace stwierdził, że wolność nie jest równoznaczna z oddaniem kraju w ręce wielkiego kapitału. Nieograniczona działalność wielkiego kapitału prowa-

dzi nieuchronnie do depresji gospodarczej a następnie do wojny. Jeżeli wiara w pokój oznacza zdradę to jesteśmy zdrajcami, jeżeli wiara w dobrobyt dla wszystkich jest komunizmem to jesteśmy komunistami. Są ludzie, którzy w swych postępowaniach i poglądach kierują się

tylko nienawiścią wobec Związku Radzieckiego. Ludzie ci zagrażają pokojowi światowemu. Wyrażając obawę, iż obecny Kongres może powtórzyć błędy z przed 20 lat, b. minister stwierdził, że zadaniem ludzi o poglądach postępowych jest zapobieżenie temu, aby wielki kapitał i kongres republikański doprowadziły Stany Zjednoczone do nowej depresji gospodarczej.

Dziennik „New York Times” jest zdania, że nowa organizacja polityczna, na której czele stoją dr. Tingdon i znany rzeźbiarz Dalson rozwinię się prawdopodobnie w trzecią wielką partię polityczną Stanów Zjednoczonych.

## 350 wieców przedwyborczych Bloku Demokratycznego 12 stycznia 1947 r.

W dniu 12 stycznia na terenie całej Polski odbędzie się wiece, organizowane przez Blok Demokratyczny, na których przemawiać będą przedstawiciele wszystkich partii Bloku: PPS, PPR, SL, SD, a na Ziemiach Odzyskanych również przedstawiciele PSL Nowe Wyzwolenie i Stronnictwo Pracy. Ogółem zapowiedzianych zostało na ten dzień około 350 wieców.

Akcja podpisowa pod listą wyborczą Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych zatacza na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego coraz szersze kręgi. Do

tychczas podpisało listę przeszło milion obywateli.

### Cały kraj demonstruje solidarność z Blokiem Demokratycznym

Z całego kraju napływają rezolucje i oświadczenia zebrań przedwyborczych, stwierdzające, że świat pracy i cały obóz demokratyczny postanowił manifestacyjnie złożyć swe głosy na listę Nr. 3, listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, demonstrując w ten sposób swoje przywiązanie do hasła, głoszonych przez Blok Demokratyczny.

### Echa pozytywnej inicjatywy

Do Głównego Komitetu Wyborczego Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych napływają pierwsze podziękowania od rodziców i dzieci za ofiarowane przez Blok Demokratyczny zeszyty, sporządzone z zaoszczędzonego na akcii wyborczej papieru. M. in. Publ. Szkoła Powszechna w Przewodzie, pow. Koźle, pisze: „Składamy gratulacje z powodu pozytywnej myśli rozdania dzieciom 3 milionów bezpłatnych zeszytów z zaoszczędzonego papieru przy propagandzie wyborczej”.

## Ogólnokrajowy zjazd demokratyzacji „Wici” w Warszawie

W dn. 4 — 5 stycznia odbędzie się w Warszawie Ogólnokrajowy zjazd demokratyzacji „Wici”. Zjazd zapowiada się imponująco. Przewidywany jest udział kilkudziesięciu tysięcy delegatów. Zapowiedziano przyjazd delegacji poszczególnych województw w ilości po 250 — 300 osób. Celem zjazdu będzie szerokie rozpowszechnienie hasła uaktywnienia zorganizowanej młodzieży wiejskiej, włączenia jej do u-

działu w realizacji ogromnych prac w dziedzinie odbudowy kraju, wykonania planu trzyletniego, szerzenia postępu na wsi. Zjazd wybierze ponadto formalny komitet demokratyzacji „Wici”, który zajmie się propagandą nastawienia wicarzy na nowe drogi w myśl radykalnych tradycji tego ruchu.

Działacze, reprezentujący komitet demokratyzacji „Wici”, podkreślają z naciskiem, iż nie

jest ich dążeniem — rozbić Związek lub tworzenie nowej organizacji, a jedynie walka ze stanem obecnym, kiedy z winy zarządu głównego „Wici” zatracają charakter organizacji wychowawczej, a stają się przedszkolem partii politycznej, przyuczając młodzież wiejską do zajmowania stanowiska negatywnego w stosunku do najpilniejszych zagadnień społecznych i państwowych.

## Nowy Rok w Belwederze

W dniu 1 stycznia Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut przyjął w Belwederze życzenia noworoczne.

W sali Pompejańskiej Belwederu o godzinie 10 rano zgromadziła się liczna grupa przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, instytucji świata nauki, duchowieństwa, KCZZ, organizacji młodzieżowych, kulturalnych itd.

Następnie o godzinie 12.45 Prezydent przyjął życzenia od generalicji. W imieniu całego Wojska Polskiego złożył życzenia w zastępstwie Naczelnego Wodza generał Spychalski.

O godzinie 13 do sali Pompejańskiej przybyli członkowie Rządu Jedności Narodowej. W imieniu ministrów złożył życzenia Premier Osóbka Morawski, a w zastępstwie

Prezesa Rady Ministrów Prezydent życząc ministrom powodzenia w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

O godzinie 13.20 w sali Pompejańskiej zebrał się przedstawiciele dyplomatycznych państw obecnych akredytowani przy Prezydencie KRN. Przemówienie wygłosił dziekan Korpusu Dyplomatycznego ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew. Ambasador Lebiediew mówiąc o minionym roku 1946 podkreślił, że był on pierwszym rokiem odbudowy ze zniszczeń wojennych. Państwo Polskie osiągnęło w tym roku widoczne postępy w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej i dobrobytu całej ludności. Rząd polski zapewnił pomysłowy rozwój podstawowych gałęzi przemysłu krajowego, kładąc podwaliny dalszej odbudowy gospodarki narod. i umacnianie sta-

nowisko Polski, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz. Życząc z całego serca, wspaniałemu narodowi polskiemu wszystkich pomyślności z nowym rokiem 1947 — powiedział ambasador Lebiediew. Następnie p. Lebiediew złożył ob. Prezydentowi życzenia osobiste.

W odpowiedzi Prezydent Bierut wygłosił krótkie przemówienie, dziękując zebrany i składając życzenia krajom przez nich reprezentowanym. Prezydent Bierut w przemówieniu swym podkreślił osiągnięcia roku 1946 w walce o ugruntowanie na świecie pokoju i w odbudowie ze zniszczeń wojennych.

Po części oficjalnej Prezydent KRN podejmował członków rządu, przedstawicieli dyplomatycznych państw, a następnie

## Komunikat Lubelskiego Kom. PPR

Zawiadamia się wszystkich sekretarzy Komitetów terenowych, sekretarzy kół i wszystkich członków partii, że dnia 4. I. 1947 r. odbędzie się zamknięte zebrania wszystkich kół partyjnych miasta Lublina. Obecność wszystkich członków na swoich kółach bezwzględnie obowiązkowa. Przesuwa nie terminów zebrań jest absolutnie niedozwolone wobec czego odwołuje się wszelkie inne zebrania partyjne wyznaczone na ten dzień, w godzinach popołudniowych.

Każdy sekretarz koła jest zobowiązany do godziny 15 dnia 3. I. 47 r. podać do odpowiedniego Kom. Dzielniczego godzinę o której 4. I. 47 r. odbędzie się zebranie jego Koła.

Porządek dzienny dla wszystkich kół:

1. Sorawozdanie członków Partii z ich pracy po linii Wyborów.
2. Instrukarz wyborczy.
3. Wolne wnioski.

Protokoły zebrań winny wpłynąć do Komitetu Miejskiego najdalej do dnia 5 b. m. do godz. 17-tej.

Za ścisłe i terminowe wykonanie niniejszego postanowienia odpowiedzialni są sekretarze kół partyjnych i każdy członek Partii oddzielnie.

Lubelski Komitet PPR

## Przygotowania do Konferencji Moskiewskiej

LONDYN, (SAP). W kołach dobrze poinformowanych przewidują, że podczas wtorkowej sesji gabinetu brytyjskiego mianowani zostaną dwaj „dodatkowi zastępcy”, którzy wraz z takimiż zastępcami Francji i Stanów Zjednoczonych przygotują konferencję moskiewską czterech ministrów, wyznaczoną na marzec. Pierwszym zadaniem tych „specjalnych zastępców” będzie zebranie wszystkich danych dotyczących rozstrzygnięcia czterech mocarstw do oszczędności ze strony Niemiec.

# Nowy Rok Polski Ludowej



Wstępujemy w Nowy Rok — rok 1947.

W minionym roku 1946 okrzepła i wzmocniła się Polska Ludowa. Wyrosła ona pod każdym względem, wyrosła zwłaszcza politycznie i gospodarczo.

W świadomości narodu rozwinęła się i ugruntowała idea tej Polski, której narodziny obwieścił światu i historii Manifest Lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Nie ma już dzisiaj takiej siły, która byłaby w stanie zniszczyć tę ideę, wyrwać ją ze świadomości milionów.

Stopami tych milionów udeptana została nowa droga dziejowego rozwoju Polski, droga wskazana i wytyczona przez odrodzoną i zjednoczoną demokrację polską. Z drogi tej nie zejdziesz już naród na manowce i bezdroża, dokąd chciałaby go sprowadzić reakcja.

Zamykamy rok 1946 i wstępujemy w Nowy Rok, jako potężna siła napędowa dalszego rozwoju Polski w duchu ideałów demokracji ludowej. Przez rok ubiegły wyrosły siły wszystkich stronnictw Bloku Demokratycznego. Wśród nich nasza partia — Polska Partia Robotnicza podwoiła swoje szeregi, przekraczając liczbę pół miliona członków. Przeszło 300 tysięcy robotników, chłopów i inteligencji zaciągnęło się w roku 1946 pod nasze partyjne sztandary.

Możemy dziś powiedzieć wszystkim naszym wrogom i wrogom Polski Ludowej: — Nie pomogły wam kłamstwa i kainowe zbrodnie. Nie zdolicie powstrzymać twórczej, rewolucyjnej i postępowej fali dziejowego rozwoju narodu polskiego. Ona was zalewa i ona zniszczy wszystkie wasze grobie zaporowe. Patrząc na wspierający rozwój i wzrost Polskiej Partii Robotniczej i wszystkich stronnictw demokratycznych. To rośnie i rozwija się Polska Ludowa w świadomości milionów szarych ludzi pracy, w świadomości całego narodu.

My rośniemy w służbie narodu polskiego, reakcja ginie w służbie obcych wywiadów. My rośniemy dlatego, że stojemy na straży interesów mas ludowych i służymy przez to idei Polski silnej, wolnej i suwerennej, reakcja ginie dlatego, że poszła na służbę imperialistycznych interesów obcych państw i podlegaczy wojennych.

Każdy mord zbójcecki, każda luka w naszych szeregach, spowodowana przez zbrodniarzy faszystowskich, przysparza nam setki i tysiące nowych członków i zwolenników, hartuje ducha bojowego naszej Partii i całego obozu demokratycznego, rodzi świętą nienawiść wszystkich demokratów do faszystowskich bandytów, otacza ich głęboką pogardą i

potępieniem przygniatającej większości narodu.

My rośniemy i zwyciężamy dlatego, gdyż reprezentujemy Polskę ludu pracującego, reprezentujemy rozwój i postęp. Wróg zaś ginie dlatego, gdyż reprezentuje reakcyjno-faszystowskie mary przeszłości, reprezentuje epokę historyczną, która już minęła i nigdy nie powróci.

Pracą i walką usuwamy wszystkie przeszkody, które hamują nasz marsz i idziemy naprzód ku lepszej przyszłości. Świadomi jesteśmy tego, że najtrudniejsza walka, jaka nas czeka w 1947 roku, to walka na

odcinku gospodarczym, walka o przezwyciężenie braków i trudności powojennego okresu odbudowy, to w pierwszym rzędzie walka o sprawiedliwy podział tego narodowego bochenka chleba, który wyprodukuje my.

Wchodzimy w Rok Nowy z głęboką wiarą nowych zwycięstw zjednoczonej demokracji w walce o całkowite unicestwienie reakcji i niesprawie dliwoci społecznej, z głęboką wiarą nowych sukcesów na polu odbudowy, powiększenia produkcji przemysłowej i rolniczej w ramach planu gospodarczego zagospodarowania

Ziem Odzyskanych i ostatecznego utrwalenia granic Polski na Odrze, Nisie i Bałtyku.

Wierzmy głęboko, że rok 1947, który w pierwszych dniach swego życia niesie nam zacięty bój przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego, przyniesie w tym boju pełne zwycięstwo Blokowi Wyborczemu Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych. A zwycięstwo demokracji przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego oznaczać będzie zwycięstwo szczytnych ideałów Polski Ludowej.

Z tą wiarą wchodzimy w Rok Nowy — rok 1947.

## 50.000 członków liczy PPR w Łodzi i w województwie

### Tow. Gomułka-Wiesław na uroczystości wręczenia 50 000 legitymacji partyjnej w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). Polska Partia Robotnicza w Łodzi obchodziła w dniu 1 stycznia 1947 r. uroczystość wstąpienia w jej szeregi 50.000 członka. Na uroczystość tę, która odbyła się przy olbrzymiej frekwencji członków PPR, przybył sekretarz generalny KC PPR tow. Gomułka - Wiesław. Kilkusięcny tłum, zalegający wielki podwórzec wokół kina „Bałtyk”, przywitał tow. Gomułkę w chwili jego przyjazdu niemiłkącymi okrzykami i oklaskami. Gorącą owację wywołało również ukazanie się tow. wicepremiera na wypełnionej

do ostatniego miejsca sali Okrzyki na cześć PPR, sojuszu robotniczo - chłopskiego, sojuszu partii robotniczych, a przede wszystkim na cześć tow. Gomułki nie mają końca. Uroczystość krótkim przemówieniem otworzył sekretarz Komitetu Miejskiego PPR tow. Loga-Sowiński, witając na wstępie przybyłych gości z wojewoda łódzkim Dąb-Kociołem, wiceprezydentem miasta Ajnenkiem i przedstawicielami partii bloku demokratycznego. W Prezydium Zgromadzenia obok przedstawicieli władz partyjnych, zajęli miejsce 25-tysięczny czło-

nek organizacji miejskiej PPR — tow. Zofia Kruszyńska — 47-letnia tkaczka, która od 20 lat pracuje w tym zawodzie oraz 25-tysięczny członek organizacji wojewódzkiej drobny rolnik z gminy Witonia w pow. łęczyckim — tow. Wybrański Dionizy. Wśród niemiłkających oklasków i skandowanych okrzyków „Wiesław”, „Wiesław” zabiera głos Sekretarz Generalny KC PPR tow. Gomułka. W przeszło 2-godzinym przemówieniu mówca porusza wiele aktualnych zagadnień.

## Sprawa ograniczenia zbrojeń na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, (PAP). Dnia 31. XII zebrała się Rada Bezpieczeństwa w celu odbycia dyskusji nad uchwalonym w poprzednim dniu przez komisję projektem kontroli energii atomowej. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Johnson zażądał by natychmiast po przestudiowaniu projektu komisji przystąpiono do praktycznej realizacji postanowień tego projektu. Delegat Radziecki, Gromyko stwierdził, iż pierwszym zadaniem Rady Bezpieczeństwa jest, zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Generalnego, określenie praktycznych środków mających zapewnić

ograniczenie zbrojeń. Dlatego też delegacja radziecka proponowała wyznaczenie komisji składającej się z 11 członków, któraby się zajęła sprawą ograniczenia zbrojeń.

Dyskusję odłożono do następnego zebrania, które ma się odbyć nie później niż 7 stycznia.

Następnie senator Johnson jako ustępujący przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zwrócił się do swego następcy, by włączono na porządek dzienny najbliższego zebrania sprawę Triestu — gdyż takie życzenie wyraziła Rada Ministrów Spraw Zagranicznych.

Reasumując wyniki pracy Rady Bezpieczeństwa za r. 1946 senator Johnson stwierdził, że w końcu roku wzrosła ilość spraw co do których Rada osiągnęła jednomyślność. Można przypuszczać, że w przyszłości prace Rady nie będą mniej owocne.

Senator Johnson pożegnał ustępujących przedstawicieli Irlandii, Egiptu i Meksyku, którzy jako członkowie niestali byli wybrani do Rady Bezpieczeństwa na przeciąg jednego roku. Na miejsce ustępujących członków weszli przedstawiciele Kolumbii, Syrii i Belgii.

## Wojna w Indochinach rozszerza się

### Posiłki francuskie płyną do Vietnamu

ŁONDYN. — Jak donosi agencja Reutera 1-go stycznia posiłki francuskie, złożone z piechoty i kawalerii lądowały w Cap Saint Jacques.

W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie statku „Le de France” z posiłkami lotniczymi. Wzdłuż drogi z Hanoi do Langson trwają walki między wojskami francuskimi, a oddziałami wietnamskimi. W środę rano radio Vietnamu podało, że dnia 26 grudnia odbyło się posiedzenie gabinetu wietnamskiego w Hanoi, na którym przewodniczył premier Ho-Chi-Minh.

PARYŻ, (PAP). Agencja Fran-

ce Presse donosi z Hanoi, że oddziały wietnamskie atakują garnizony francuskie używając artylerii i moździerzy. Najcięższy atak przypuściły oddziały tubylcze na placówkę francuską w Nan Dich, 70 km. na południowy wschód od Hanoi. Atak został odparty. Również atak wojsk tubylczych na garnizon francuski w Bac Ninh i na oddziały francuskie w północnej części portu Harphong został odparty. Hanoi było przez kilka godzin bombardowane przez artylerię wietnamską.

Admiral Thierry d'Argenliece powrócił samolotem z Ha-

noi do Saigonu. Minister kolonii Marius Muntet również powrócił do Saigonu po odbyciu podróży w Jaosie i Cambodży, które nie są objęte wietnamskim ruchem powstańców.

## Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

PARYŻ, (PAP). Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej odbyła się w Marsylii akademii w obecności ponad 800 osób.

Akademii odbyła się pod protektoratem konsula generalnego R. P. w Marsylii dr. Ptaszyńskiego oraz prefekta miasta.

Burma żąda niepodległości. Bunt kolonii brytyjskich zatęsknia coraz szersze kregi

RANGOON, (SAP). — Ludność Burmy ponownie domaga się niepodległości, własnego rządu i wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego.

W dniu 31 grudnia 1946 odbyło się w Rangoonie zebranie w celu przypomnienia żądań o prawa polityczne i niepodległość Burmy. U. Aung-san, zastępca przewodniczącego tymczasowego rządu przemówił do zgromadzonych demonstrantów przed opuszczeniem Rangoonu w drodze do Londynu.

Żądania Burmeńczyków, które zostały w ogłoszonym ostatnio manifeste antyfaszystowskiej ligi wolności. Ludność Burmy domaga się od rządu brytyjskiego utworzenia rządu i przeprowadzenia wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego złożonego z Burmeńczyków w celu zdecydowania o przyszłości Burmy.

## Egipt przeciwko oddzieleniu Sudanu

### Oświadczenie premiera egipskiego

ŁONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że premier egipski Nokraszi Pasza wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym podkreślił, że wszelka polityka brytyjska dążąca do oddzielenia Sudanu od Egiptu jest niewątpliwie polityką wroga wobec Egiptu. Premier dodał, że naród sudański pragnie połączenia z narodem egipskim, i nigdy się nie zgodzi na inny ustrój. Oświadczenie to wywołało wielki entuzjazm wśród członków parlamentu, którzy przez dłuższy czas oklaskiwali przemówienie premiera.

## Krótkie wiadomości z całego świata

ŁONDYN. — Wczoraj rząd brytyjski zebrał się na posiedzenie, na którym minister Devon zdał sprawozdanie z obrad Wielkiej Czwórki.

WASZYNGTON. — Według wiadomości podanej przez New York Times przedstawiono projekt, na mocy którego robotnicy nie mogą domagać się zapłaty za godzinę nadliczbowe spędzone na terenie fabryki.

SAIGON. — W centrali telefonicznej w Saigonie wybuchły 4 bomby. Łączność telefoniczna została przerwana. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w Saigonie.

JEROZOLIMA. — Żydowska organizacja terrorystyczna Irgun Zwa'ei Leumi odrzuciła wezwanie do porzucenia akcji terrorystycznej. W dalszym ciągu przez władze brytyjskie poszukiwani są sprawcy chłosty Brytyjczyków.

HAMBURG. — W sądzie wojskowym Stanów Zjednoczonych odbędzie się proces przeciwko członkom SS. Przed sądem stanie generał, który wydał rozkaz zamordowania pilotów amerykańskich, zmuszonych do lądowania. Razem z nim będzie sądzonych 21 członków SS.

rzecią rocznicę

# Szlak bojowy 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty

im. Romualda Traugutta

Dzień 3 stycznia 1947 r. jest trzecią rocznicą powstania 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. R. Traugutta, która w ciągu półtora roku przebyła pełen szlak I Armii od Oki do Łaby.

Powróćmy myślą do tych czasów, kiedy nad Oką na ziemi radzieckiej powstawała owa jednostka bojowa, która wniosła duży wkład w dzieło zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Do obozu Sieleckiego nad Oką poczęli przybywać żołnierze, którzy mieli stworzyć słynną później „Pomorską”. Byli to żołnierze pozostali z 2 Dyw. Piechoty im. Dąbrowskiego instruktorzy Kościuszkowcy, Polacy przebywający w Rosji od 1939 roku, wreszcie i Polacy — Sybiracy, których przodkowie znaleźli się na zesłaniu. W połowie stycznia napływają do formującej się jednostki liczni żołnierze — Polacy, ze Śląska, Pomorza — siłą wcieleni do Wehrmachtu, którzy przy najbliższej okazji uciekli ze zniechęconej armii niemieckiej.

Następuje okres intensywnego szkolenia. Sprzęt, umundurowanie dostarczone przez ZSRR, oraz liczni radzieccy instruktorzy ułatwiają szkolenie.

Już wkrótce, bo w dniu 24 marca, w rocznicę powstania Kościuszkowców, następuje przysięga dywizji. Na przysięgę w Diwowo byli przedstawiciele nie tylko sojuszniczego Związku Radzieckiego, lecz również Stanów Zjednoczonych, walczącej Francji, Jugosławii i Czechosłowacji. Lasy radzieckie były świadkiem naszej przysięgi, przysięgi na walkę ze zniechęconym wrogiem, na walkę, która miała być uwieczniona do marciem do Berlina i Łaby.

Nie chciało się wtedy wierzyć, gdy w pogadankach mówiono, że dojdzie do wojny na granicy, że zdobędziemy ziemię piastowską nad Odrę, że będziemy wbić słupy graniczne na Odrze i wreszcie, że będziemy walczyć o Berlin. Bo to przecież było wszystko takie dalekie. Ale powoli realizowało się to, o czym mówili, wrost nie śmiano...

Wreszcie w kwietniu dywizja wydziera na Wolyń w pobliżu frontu. Ocierają wieści z kraju o prowadzonych przez oddziały partyzanckie walkach. Przybywają w końcu małe delegacje Krajowej Rady Narodowej z Osóbką, Morawskim na czele. Przywożą oni wieści, że Naród czeka, że Naród walczy... Wobec nich zostaje wreczony uroczystie

sztaandar dywizji. Dowódca Dywizji gen. Galicki przysięga w imieniu całej jednostki, że sztaandar ten doniesiemy do kraju, doniesiemy do Warszawy. Donieśliśmy...

W rocznicę grunwaldzką wyrusza dywizja z dotychczasowego miejsca postoju, by wziąć czynny udział w przełamaniu niemieckich linii na Bugu. 3 Pułk Artylerii Lekkiej (obecnie 5 Kolobrzesczy PAL) ogniem swym wspomaga nacierającą rądzką piechotę. Bug sforsowany. Następuje radosne powitanie przez redaków. rozpoczyna się poście za Niemcami ku Wiśle. Przy ujściu Pilicy do Wisły dywizja dopędza uciekających „fryców”.

Rozpoczyna się forsowanie rzeki. Pod gradem bomb lotniczych utworzono niebezpieczny przyczółek, z którego rozpoczęto w styczniu 1945 roku natarcie na Warszawę. Na małym obszarze toczą się zaciete walki. 8 Bydeoski pułk piechoty toczy krwawą walkę o słynne wzgórze „100”. Tu odznacza się bohaterstwem kobieta-oficer chor. Jankiewicz Helena. Tu w dniu 1 września chwytają zwiadowcy 7 Kolobrzesczy pułku piechoty „Języka” — niemieckiego kapitana. Tu wreszcie „trauttowcy” otrzymują prawdziwy chrzest bojowy.

Walcząca Warszawa jest dalszym etapem walki 3 Dywizji. Rzucona na pomoc walczącym powstańcom daje z siebie wiele ofiar i wiele cennych istnień. Bohater ppor. Lucyna Herz, czy kpt. Maria Pomper nie żalowały

swego młodego życia w walce o wolność stolicy. Wsławił się młody dowódca batalionu 9 Zaodrzańskie pp. kpt. Olechnowicz. Bezsprzeczną zasługą 3 Dywizji było ewakuowanie tysięcy powstańców, chorych, kobiet i dzieci. Po ośmiu dniowych walkach jednostka przechodzi na kilkodniowy odpoczynek, by wkrótce zająć długą linię obrony pod Warszawą.

17 stycznia 1945 r. poprzez dawniej utworzony przyczółek nad Pilicą dywizja naciera na Warszawę wkraczając w południe do stolicy od strony Mokotowa. Wkraczamy do Warszawy, do tej, o którą walczyliśmy już we wrześniu ubiegłego roku.

Jak na filmie przesuwa się błyskawicznie kolejne obrazy mijanych i zdobywanych miast: Sochaczew, Włocławek, Ciechocinek, Bydgoszcz i wreszcie graniczne miasto Sepolno. Spełniały się żołnierskie marzenia urzeczywistniały się prowadzone nad Oką pogadanki — byliśmy na dawnej granicy polsko-niemieckiej.

Poprzez Linde, Jastrów dociera Dywizja do Wału Pomorskiego. W długich walkach wykrawia się dywizja, dając do przełamania linii, według Niemców nie do zdobycia. Wreszcie 2 marca „trauttowcy” ruszają do natarcia, przełamują wspólnie z innymi dywizjami Wał Pomorski i błyskawicznie wysuwają się naprzód. Teraz my jesteśmy jednostką przodującą, jednostką która najbardziej wysunęła się na północ. Już następnego dnia 7 Kolobrzesczy Pułk

Piechoty śmiałym uderzeniem zdobywa po kilku godzinach miasto Tempelburg, bronione zaciekle przez „SS”, „Własowców” i Ukraińców.

Na ustach wszystkich żołnierzy zjawia się słowo: „morze, morze!” Powstała rywalizacja — kto pierwszy dotrze do Bałtyku. Ścigają się poszczególne kompanie, bataliony, pułki, dywizje.

Rankiem 8 marca ujrzelśmy zamglony, położony w dole stary polski gród — Kolobrzeg. Zawrzały rączkowe przygotowania. W ciągu nocy zbudowano most przez rzekę Persante, skoncentrowano artylerię, uzupełniono amunicję, wydawano ostatnie rozkazy.

10 dni trwały walki. Walki, o których czerwonoarmiści mówili: „to mały Stalingrad”. I cały czas przewodziła w nich 3 Pomorska Dywizja Piechoty. Pierwsza rozpoczęła walki o to miasto, pierwsza dotarła w nim do morza i ostatnia zakończyła walki.

Nie darmo 7 pułk piechoty, którym dowodził nieustraszone i powszechnie lubiany plk. Russijan otrzymał miano „Kolobrzesczy”. Wkład jego przyczynił się waleń do przywrócenia polskości Kolobrzegowi.

Napój legendarna stała się postać strzelca Wacławika, który wziął, mając i nabój w karabinie (dosłownie) 34 Niemców do niewoli.

Postać chor. Masiewskiego, kawalera 3 Krzyża „Virtuti Militari”, jednego ze zdobywców przyczółka w Kolobrzegu, czy też oficera również 7 Kolobrzesczy pp. por. Za-

rużnego — zdobywcy portu, lub poległego oficera polityczno-wychowawczego ppor. Słowińskiego podrywającego żołnierzy do natarcia pod huraganowym ogniem nieprzyjacielskim, pozostanie zawsze w pamięci żołnierzy „trauttowców” opowiadających w długie wieczory swym rodzinom, czy kłębom-rekrutom, dzieje walk o Kolobrzeg.

Mile brzmią słowa pochwały szefa sztabu jednej z dywizji Armii Czerwonej plk. Salina: „Widziałem różne walki, widziałem natarcie pod Leningradem, ale tak jak walczyli Polacy w Kolobrzegu — jeszcze nie widziałem”.

Walki o Kolobrzeg, to jedne z najcięższych walk jakie w ogóle stoczyła I Armia W. P.

Po zdobyciu następuje uroczyste zaślubienie morza. Żołnierz 7 Kolobrzesczy pp. strz. Niwidażło rzuca złoty pierścień w morze.

Następuje krótki odpoczynek w pobliżu zdobytego miasta. Nie tracąc czasu dywizja przeprowadza prace w polu, przygotowując ziemię dla osadników, którzy wkrótce tam nadciągną.

I znów następuje okres wytężonych walk. Po wbić słuza granicznego na brzegu Odry „3 Pomorska” forsuje rzekę wkraczając na ziemię odwiecznego wroga, Niemcy bronią się wściekle, wiedząc, że są to ostatnie ich godziny. W zaciętych walkach padają kolejno miasta: Wriczeń, Biesental, Oranienburg, Lännum. Dochodząc do Berlina dywizja oskrzydla go, odcinając poważnie siły niemieckie zmierzające na pomoc swej stolicy.

„Trauttowcy” z wprawą, nabytą na Wiśle, Bzurze, Brdzie, Persancie i Odrze, forsują kanał Hohenzollernów otwierając drogę dla innych jednostek I Armii W. P. Gromiły uciekające oddziały niemieckie, czołwarka pancerna dywizji dociera w dniu 3 maja do Łaby.

Czyż marzył ktokolwiek z nas, będąc pod Moskwą w obozie Sieleckim, a nawet już stojąc w obronie pod Warszawą, że aż tak daleko dotrzemy? Czy myślał, kto z nas o takim sukcesie w najcięższych latach okupacji? Napewno nie. Śladamy Chrobrych i Krzywoustych wdzieraliśmy się w w odległe dzielnice niemieckie.

Długi szlak znaczyły białe krzyże postawione na grobach poległych towarzyszy broni, znaczyły go liczne blizny na ciele niemal każdego „tra-

(Dokończenie na str. 4-ej)



## Vietnam

### w walce o wolność

Narodów Zjednoczonych, niechętnie agresji niemieckiej, która z japońskiej grały ludy kolonialne, a sam fakt, że tych ludów w szczytnych na frontach wojennych, ludy kolonialne, którzy również „u siebie w domu” z okupacją japońską o swoją wolność i niezależność.

Jedno z czołowych miejsc w walce narodów kolonialnych z okupacją japońską zajęły Indochiny, należące do francuskiego imperium kolonialnego.

Indochiny składają się z 5 części: francuskiej kolonii Kocchin, Syczyn i 4-ech protektoratów: Kambodży, Annamu, Tonkinu i Laosy. Obszar Indochin wynosi 740 tys. km<sup>2</sup>, a ludność 23 mil. miesz. Stolica — Hanoi, licząca 72,4% 148 tys. mieszkańców. Bogactwa Indochin, węgla, ropy, miedzi, żelaza, manganu, bursztynu, a także

ważnych artykułów wywozowych.

#### Okupacja kraju przez francuski kapitał

Naturalne bogactwa Indochin przyciągnęły uwagę francuskich kapitalistów, którzy w ogólnym wysięgu państw imperialistycznych do „miejsca pod słońcem” rozpoczęli podbój tego kraju od połowy zeszłego stulecia. Opór tubylczej ludności przeciwko obecnej okupacji doprowadził do szeregu powstań, krwawo stłumionych przez wojska francuskie. Powstania te posłużyły jako pretekst do konfiskaty ziem ludności, które następnie przejmowali kapitaliści francuscy zakładając plantacje oparte na półniewolniczej pracy tubylców. Przenikanie kapitału i rozwój przemysłu zrodziło liczny proletariatus i miejscową burżuazję. Fakt powstania proletariatus przyczynił się z kolei do tego, że walka narodowo-wyzwolenicza przyjęła nowy charakter i rozmach. Po pierwszej wojnie

światowej powstaje silna partia proletariatus — partia komunistyczna, która w walce o wolność wysunęła się na pierwsze miejsce. Obok partii komunistycznej grupują się inne partie demokratyczne, których wspólnym celem jest utworzenie wyzwolonej demokratycznej republiki. Walka ta doprowadza w 1930 roku do nieudanego powstania. Pomimo represji władz kolonialnych ruch narodowo-wyzwoleniczy nie zrezygnował ze swej walki.

#### Powstanie republiki Vietnam

W miarę rozwoju agresji japońskiej na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza wykorzystując porażkę Francji w 1940 roku Japonia stała się faktycznym gospodarzem Indochin. Władze Vichy, marionetkowego rządu francuskiego bez żadnego sprzeciwu oddały Indochiny pod japońską okupację. Ruch narodowo-wyzwoleniczy przyswaja nowe formy i nowe nasilenie. W 1941 roku powstaje Liga Wyzwolenia Narodowego, która obejmuje wszystkie partie demokratyczne, robotnicze i chłopskie. Pomimo apelu rządu Vichy ludność była posłuszna nowym

władcom, rozpoczyna się wielka walka podziemna przeciwko japońskiej okupacji.

Po kapitulacji Japonii 28 sierpnia 1945 roku ogłoszona zostaje przez partie demokratyczne, które wzięły władzę w swe ręce, republika demokratyczna o starożytnym nazwie — Vietnam. Cesarz zrzekł się tronu, oświadczając, że woli być obywatelem wolnego kraju, aniżeli królem kraju uciemiężonego.

W stolicy Hanoi utworzony został demokratyczny rząd. Program rządu zawiera trzy główne punkty: 1) Każdy musi mieć dość żywności, 2) Każdy musi mieć pracę i mieszkanie, 3) Równa prawa dla wszystkich. Ciekawie rozwiązał rząd problem likwidacji analfabetyzmu. Wydał zarządzenie, m. in., że analfabeta nie wolno się żenić. Według danych urzędowych zarządzenie to poskutkowało i analfabetyzm spadł z 80% do 10%. Również i w innych dziedzinach demokratyczny rząd Vietnamu może się poszczycić dużymi osiągnięciami.

#### Reakcja francuska przeciwko republice

Rozwój wydarzeń w Indochinach zaniepokoił francuskie władze.

nansjerę. Aczkolwiek nowy rząd vietnamski nie ma zamiaru całkowicie oderwać się od Francji, pragnąc pozostać w ramach imperium francuskiego jako niezależne państwo, kapitaliści poczuli się zagrożeni. Wojska francuskie pozostające w Indochinach pozostają pod wpływem reakcyjnych dowódców i właścicieli wielkich trustów i koncesji. Kola te dążą do zlikwidowania zdobyczy indochińczyków i do zaprowadzenia poprzedniego systemu bezkarnego i rabunkowej eksploatacji. Reakcji francuskiej udało się oderwać Kocchinę i stworzyć odrębny rząd. W walce z ruchem narodowo-wyzwoleniczym reakcja stara się obok siły wojskowej użyć taktikę rozbitcia jedności tego ruchu.

Demokratyczne siły w samej Francji popierają słuszne żądania Indochin. Jest rzeczą niewątpliwą, że demokratyczny rząd francuski złożony z przedstawicieli lewicy pod przewodnictwem premiera komunisty mógłby bardzo szybko dojść do porozumienia z republiką Vietnamu ku zadowoleniu obu stron, tym bardziej, że Vietnam nie dąży do zupełnego zerwania z

# Likwidacja Lubelskiej Izby Rolniczej

W dniu 11 grudnia ub. r. nastąpiła likwidacja Lubelskiej Izby Rolniczej. Likwidacji dokonał pełnomocnik Generalnego Likwidatora wiceministra Podedwornego adw. Abramowiczowa i delegat Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej inspektor ob. Przewłoka. Przejęcie odbyło się spisaniem odpowiedniego protokołu zdawczego odbiorczego, który ujmuje wszystkie aktywa i pasywa b. Izby Rolniczej. Przejęcie aktywów i pasywów z ramienia Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej dokonał przez Zarządu Wojewódzkiego Zw. Samopomocy Chłopskiej E. Dubel.

Przejęcie działalności Izby Rolniczej przez Związek Samopomocy Chłopskiej usuwa dwutorowość, jaka dotychczas istniała na odcinku rolnym. Nowa struktura Związku Samopomocy Chłopskiej nie tylko pozostawia dotychczasowe działy pracy b. Izby Rolniczej, ale znacznie poszerza działalność tychże. Przejęcie Izby Rolniczej i Powiatowych Biur Rolnych wzmocni personalnie siłami fachowymi Związek Samopomocy Chłopskiej, gdyż wszyscy dotychczas pracujący w Izbach Rolniczych i Powiatowych Biurach Rolnych pozostają nadal na swoich miejscach pracy.

Wkrótce ukaże się dekret o nadaniu Związkowi Samopomocy Chłopskiej praw publiczno-prawnych, gdyż dotychczas Związek Samopomocy Chłopskiej był jednostką organizacyjną prywatno-prawną.

Należy podkreślić, że wszystkie związki branżowe producentów rolnych i hodowlane jak: Związek Hodowców Koni, bydła, nierogacizny, drobiu, pszczelarski, chmielarski, produkcji roślinnej, plantatorów tytoniu, rybacki itp. prowadzą nadal swoją działalność autonomicznie podlegając Związkowi Samopomocy Chłopskiej, w tych uprawnieniach, jakie dotychczas posiadała Izba Rolnicza w stosunku do tych Związków i naodwrot.

Nowa struktura organizacyjna Związku Samopomocy Chłopskiej obejmuje następujące wydziały i referaty:

I. Wydział Ogólny: 1) sekretariat i kancelaria, 2) Rada Prawna i poradnia prawna, 3) Referat personalny: a) dział personalu etat. wojev. i powiat., b) dział aktywów Samopomocy Chłopskiej poza etatem, 4) Intendencja, 5) Referat transportowy, 6) Rachuba — a) kasa, b) księgowość, c) budżety, d) podatki i ubezpieczenia społeczne, e) rewidenci.

II. Wydział Organizacyjny: a) Dział inspekcji organizacyjnych, b) Referat Zjazdów Organizacyjnych, c) Ref. Szkoleniowy, d) Ref. Sprawozdawczości Organizacyjnej, e) Ref. Informacji Prasowej.

III. Samozielny Referat Planowania: 1) Referat Planowania, rejonizacji rolnictwa, polityki, produkcji rolnej i przemysłu rolnego, 2) Ref. Organizacji zaopatrzenia i zbytu roln., 3) Ref. Współpracy z zrzeszeniami rolniczymi, spółdzielczością i

samorządem terytor., 4) Ref. Statystyki, materiałów źródłowych, monografii gospodarczej terenu.

IV. Biuro Gospodarstwa Wiejskiego: a) Sekcja Ogólna — 1) Ref. budżetowy, 2) Ref. Sprawozdawczości i statystyki, b) Wydział Ekonomiczny — 1) Inspektorat podatkowy, 2) Insp. kred., 3) Insp. ubezpiecz.

4) Inspektorat mechanizacji rolniczej — (traktory, maszyny i narzędzia rolnicze), 5) Inspektorat organizacji gospodarstw i rachunkowości roln., 6) Wydział Organizacji Wsi i Gospodarstw Wiejskich, 6) Inspektorat Spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, 7) Inspektorat przemysłu ludowego i rzemiosła wiejskiego, 8) Inspektorat

wystaw, targów i giełd towarowych, 9) Inspektorat przebudowy ustroju rolnego (melioracji, parcelacji, komasacji) 10) Inspektorat przetwórstwa (mleczarstwo, gorzelnictwo, cukrownictwo itp.). c) Wydział Produkcji Roślinnej — 1) Inspektorat gleboznawstwa, uprawy roli i nawożenia, 2) Inspektorat nasiennictwa i kwalifikacji i ziemiopłodów, 3) Inspektorat okopowych nieprzemysłowych i pastewnych, 4) Inspektorat roślin przemysłowych i specjalnych, 5) Inspektorat łąk, pastwisk i torfowisk, 6) Inspektorat zielarski, 7) Inspektorat ogrodnictwa (sadownictwo, warzywnictwo, kwaciarstwo, rośliny ozdobne i planistyka ogrodnicza), 8) Inspektorat lasów, zagospodarowanie nieużytków i łowiectwa, 9) Inspektorat chmielarstwa (specjalny Inspektorat na całą Polskę). d) Wydział Produkcji Zwierzęcej — 1) Inspektorat hodowli i chowu koni (wydz. samodz.), 2) Inspektorat hodowli i chowu bydła, 3) Inspektorat hodowli i chowu trzody chłwej, 4) Inspektorat hodowli i chowu owiec, 5) Inspektorat mleczarstwa (kontrola mleczności i propaganda racjonalnego żywienia), 6) Inspektorat hodowli i chowu drobnego inwentarza, drobiu i zwierząt futerkowych, 7) Inspektorat racjonalnego żywienia i przygotowania pasz, 8) Inspektorat pszczelarstwa, 9) Inspektorat opieki i popierania łowiectwa, 10) Inspektorat jedwabnictwa, 11) Inspektorat rybacki, 12) Inspektorat weterynarii.

V. Wydział Spółdzielczy — 1) Inspektorat organizacyjny i samorządu spółdzielczego, 2) Inspektorat

inspekcji, 3) Inspektorat szkolnictwa, 4) Inspektorat inwestycji, 5) Inspektorat zaopatrzenia.

VI. Inspektorat Osadniczy.

VII. Wydział Budownictwa Wiejskiego (referat) — 1) Inspektorat Planowania, 2) Inspektorat, szkoleniowy i poradnictwa technicznego, 3) Inspektorat elektryfikacji i łączności.

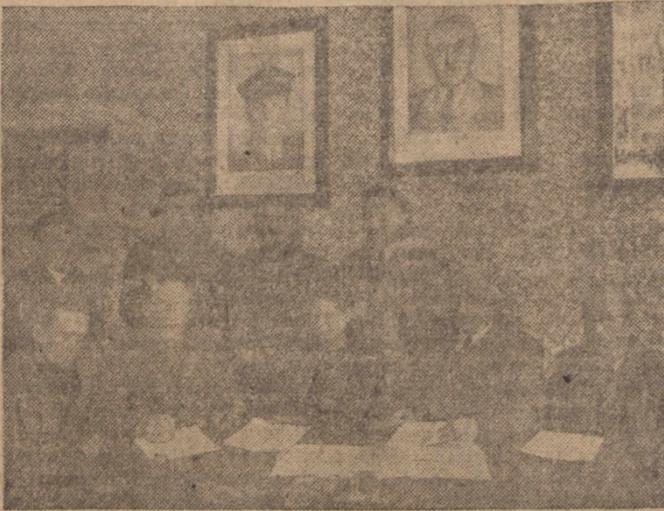
VIII. Wydział Nauki i Oświaty Rolniczej — w województwach: Warszawskim, Poznańskim, Lubelskim, Krakowskim i Wrocławskim: 1) Inspektorat doświadczeń, 2) Inspektorat, przysposobienia rolniczego, 3) Ref. Oświaty Rolniczej (kursy i pogadanki rolnicze, kolportaż wydawnictw), 4) Inspektorat, maj. zakł. doświadczalnych.

Wydział Oświaty Rolniczej — w pozostałych województwach — 1) Inspektorat, przysposobienia rolniczego, 2) ref. doświadczeń zbiorowego, 3) Ref. oświaty rolniczej.

IX. Wydział Kultury Wsi — 1) Inspektorat, świetlicowy, domów ludowych i bibliotek, 2) Inspektorat imprez kulturalno-oświatowych, 3) Inspektorat, uniwersytetów ludowych, 4) Inspektorat, wychowania fizycznego i sportu, 5) Inspektorat, sztuki i przemysłu ludowego.

X. Wydział Kobiety — 1) Inspektorat Organizacyjny, 2) Inspektorat, Gospodarstwa Kobięcego.

XI. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej — 1) Inspektorat, lecznictwa i opieki społecznej, 2) Inspektorat, higieny, 3) Inspektorat, organizacyjny i szkoleniowy, 4) Inspektorat, farmaceutyczny.



KOMISJA LIKWIDACYJNA LUBELSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Siedzą: pierwszy od lewej strony ob. E. Dubel — prezes Woj. Zarządu Zw. S. Chł., drugi inspektor Zarządu Głównego Zw. S. Chł., inspektor ob. Przewłoka, pełnomocnik generalnego likwidatora ob. adw. Abramowiczowa, Dyrektor Izby Rolniczej ob. R. Blenau, wiceprezes Zarządu ob. Dymidas, Stoja członkowie Prezydium.

## 7 dzień procesu przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym

### Meissinger gotów ponieść tylko formalną odpowiedzialność

Siądmy dzień rozprawy był poświęcony głównie zeznaniom świadków. Jako pierwszy zeznał adw. Dudziński, opisując w jaki sposób Niemcy przesładowali adwokatów. Świadek w konkluzji oświadcza, że celem tych wszystkich szykan, obejmujących zarówno Żydów, jak i nie Żydów, było zniszczenie konsekwentne inteligencji polskiej.

Oskarżony Fischer interpretuje oświadczenia świadka twierdząc, że

gestapo badało polityczne nastawienie adwokatów i tylko ci, którzy otrzymywali poświadczenie, że nie zachodzi co do nich żadna wątpliwość mogli być zatwierdzeni przez Wydział Sprawiedliwości w Dystrykcie.

Następnie prokurator Sawicki przedkłada Trybunałowi raport niemiecki z kwietnia 1940 roku, z którego wynika, że niemiecka administracja doszła do porozumienia z po-

licją bezpieczeństwa i „zostało dokonane to, co jest konieczne”. Działanie to, wedy, gdy na czele SD stał oskarżony Meissinger.

Kolejnym zeznaje świadek Podgórski, który pracował jako robotnik na Szucha. Opisuje on krew w żyłach mrozące wypadki, rozgrywające się w tej katowni.

Po krótkiej przerwie obrona zadaje osk. Meissingerowi pytanie w przedmiocie akcji policyjnej prze-

ciwko adwokatów polskiej. Meissinger jak zwykle zastrzega się, że z akcjami gestapo nie miał nic wspólnego. Nie mniej, ponieważ gestapo formalnie mu podlegało, gotów ponieść formalną odpowiedzialność.

Prokurator Sawicki, który powiada, że z wypowiedzi Meissingera wynika, że jest on jakby chodzącą nieformalnością. Wynikałoby, że właściwie Meissinger był sam ofiarą reżimu hitlerowskiego. Poza tym oskarżony ma bardzo dziwną pamięć — pamięta to, co przemawia na jego korzyść.

Dalej zeznaje świadek L. Banach, który przebywał na Pawiaku. Opisuje on stosunki panujące w więzieniu oraz sposoby tortur, w czasie których nie oszczędzono ani mężczyzn, ani dzieci, ani ciężarne kobiety. Opowiada o perfidnych sztuczkach Niemców, tak że nie było wiadomym, czy trafia się na stracenie, czy do ob-

Oskarżony Meissinger oświadczył, że więzienie nie podlegało rozróżnieniu gospodarczym, Fischer zeznał, że z Pawiakiem go nie było, czyli. Tylko raz był na inspekcji więzieniu Mokotowskim, w Siedlcach.

Świadek F. Loth, lekarski, w dalszym ciągu stwierdza, że to on, które doskonale pracując w szpitalu, w Bronieckim, opisuje stosunki w przejściowym t. zw. D. rzeszowskiej. Świadek oświadczył, że istota działalności niemieckich komisji lekarskich decydujących o wyjeździe na roboty do Niemiec było wypompowanie najzdrowszego elementu spośród ludności polskiej, tym samym jej biologiczne wyniszczenie.

Oskarżony Fischer wyjaśnia, że po inspekcji w obozie przejściowym uzyskał pozwolenie na budowę nowego przy Dworcu Gdańskim, usiłując również dowiedzieć, że dzieci poniżej 14 lat nie wysyłano do Niemiec, w tym miejscu jednak świadek przeczy, dowodząc, że władze nie stały na stanowisku, że dzieci w Reichu.

Po wyrażeniu przez niego prośby, aby na dołączone do akt sprawy przedłożone na wstępie, wy, pr...

## Rok pracy PCH w Lublinie

Oddział Wojewódzki PCH w Lublinie rozpoczął swą działalność 1-go stycznia 1946 roku. W ciągu roku instytucja rozwinęła się do poważnych rozmiarów, organizując i rozbudowując szereg działów tak w samym Lublinie, jak i na terenie województwa. PCH posiada 4 wielkie działy, zajmujące się sprzedażą hurtową. Są to hurtownie: tekstylna, przemysłowa, spożywcza i ziemiopłodów.

Ciągle rosnący napływ towarów zmusił PCH do rozbudowania własnych magazynów i bochnicy kolejowej przy ul. Firlejowskiej 34. Tutaj mieszczą się hurtownie, włókiennicza, przemysłowa i ziemiopłodów. Oprócz powyższych magazynów znajdują się jeszcze inne przy ul. Kowalskiej 5 (wyroby żelazne, chemikalia, papier) oraz przy ul. Królewskiej 5 (artykuły spożywcze).

PCH posiada własny transport — 5 samochodów ciężarowych.

Dla usprawnienia rozdzielnictwa towarów, PCH w Lublinie zorganizowało waleo agentury na prowincji: W Chełmie, Białej Podlaskiej i Zamościu, oraz punkty skupu w Hrubieszowie, Bilgoraju, Tomaszowie, Szczebrzeszynie, Izbicy i Młazynie.

PCH działa jako wielka hurtownia, dostarczająca sklepom detalicznym artykułów przemysłowych fabryk państwowych oraz artykułów spożywczych i ziemiopłodów. Ponieważ ilość przydzielonych artykułów przemysłowych niezawsze jest wystarczająca na zaopatrzenie wszystkich sklepów detalicznych — rzecz zrozumiała — pierwszeństwo ma handel uspołeczniony, — więc spółdzielnie. Ale i prywatni kupcy są odbiorcami PCH.

Należy podkreślić, że ceny artykułów przemysłowych, dostarcza-

nych przez PCH są znacznie niższe od cen wolnorynkowych dlatego też działalność PCH do pewnego stopnia wpływa regulująco na kształtowanie się cen na rynku. Należy przypuszczać, że z chwilą, gdy PCH będzie otrzymywała większą ilość towarów przemysłowych — jej akcja interwencyjna na rynku będzie bardziej skuteczna.

Obroty oddziału Wojewódzkiego PCH w Lublinie w miesiącu październiku przekroczyły 88 milionów złotych. Należy zaznaczyć, że rozwój oddziału lubelskiego podąża za ogólnym wzrostem obrotów PCH w Polsce.

## Pracownicy fabryki Lubań-Wronki glosują na listę nr 3

### Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw.

W dniu 28. XII. 46 r. odbyło się zebranie robotników f-ki Lubań-Wronki, na którym przedstawił OKZZ wygłosił referat: „Ruch zawodowy w obliczu wyborów”. Po referacie robotnicy przyjęli następującą uchwałę:

„Solidaryzujemy się jednomyślnie z poczynaniami Rządu Jedności Narodowej, wyrazem których są doko-

nanie reformy społeczne w Polsce, nasza polityka zagraniczna, trzyletni plan odbudowy gospodarczej i Dania Narodowa. Jednoczymy się we wspólnym wysiłku całego świata pracy w akcji wyborczej. Poprzemy w dniu 19 stycznia 1947 roku Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych”.

## Łącznych składek dla rodzin po zamordowanych działaczach Demokratycznych

Kierownik Wydziału Kobięcego MK PPR w Lublinie tow. Lachowa Łózcza składa na rodziny po zamordowanych działaczach demokratycznych 100 zł. i wzywa Wydział Kobięcy P. P. S. Ob. pulk. Kun-

derowiczową Jadwigę, ob. dyr. Pietrzykową Zofię, tow. Gorajską Joannę i tow. Wohl Stanisławę.

Każda z wyzwanym jest proszona o wyzwanie następnych pięciu obywateli i towarzyszek.

## W trzecią rocznicę

(Dokończenie ze str. 3-ej) guttowa“, znaczyły go tysiące zabitych Niemców i jeńców.

Straty zadane przez dywizję Niem. com były bardzo poważne. Oto one: zabito 13,978 i wzięto do niewoli 7145 „fryców”. Zniszczono 90 dział, 37 czołgów i dział samobieżnych, 340 CKM-ów, 109 samochodów, 5 składów z amunicją, 174 domy z gałazdami ogniowymi, 2 okręty 36 „DOT-ów” i „DZOT-ów” i wiele innych obiektów. Zdobyto 59 dział, 13 czołgów i dział samobieżnych, 500 CKM-ów i RKM-ów, 4000 karabinów, 890 „pancerfaustów”, 3067 rowerów, 392 motocykli, 671 samochodów, 540 koni, 4 parowozy, 60 wagonów, 60 pontonów, 18 składów z amunicją, 3 składy prowiantowe, z radiostacją, 1 samolot JU-52 i mase innego sprzętu i uzbrojenia.

A setki wybitnych działaczy społecznych i politycznych, dawnych żołnierzy „Pomorskiej” pracuje dziś równie ofiarnie na polu odbudowy, jak przed tym w krwawych walkach o Wolność i niepodległość.



**OGŁOSZENIE**

W dniu 5 stycznia 1947 r. w sali kina „Apollo” w Lublinie przy ul. Peowiaków odbędzie się wiec przedwyborczy pracowników kolejowych okręgu lubelskiego.

Początek zebrania o godz. 10-ej. Dyrekcja zwraca się z prośbą do pracowników P.K.P. o liczny udział w wiecu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw.  
w Lublinie

6143

**Państwowa Centrala Handlowa**

Hurtownia Papiernicza

Lublin, ul. Kowalska 5 — Tel. 44-40

poleca

**worki jutowe**  
w cenie 137 zł. za 1 worek

6142

**ATRAMENTY „DRAKON”**  
Loszczyńskiego w „SPOŁEM”

„SPOŁEM” Okręgowy Oddział Spożywczy — Referat Papierniczy w Lublinie, ul. Spółdzielcza 4 podaje do wiadomości Oddziałów, Księgarń Spółdzielczych, Spółdzielni i Kupców prywatnych, iż posiada na składzie wszystkie wyroby FABRYKI ATRAMENTÓW ST. LESZCZYŃSKI Sp. akcyjnej w Warszawie.

Kupcy Prywatni, posiadający karty rejestracyjne wydane przez Zarząd Miejski w Lublinie, mają prawo nabywać każde ilości atramentów, laków, plasteliny, klei itp. wyżej wymienionej fabryki po cenach ściśle wg. cennika fabrycznego Nr. 8 bez żadnych doliczeń, Oddziałom, Księgarniom i Spółdzielniom, udzielamy od wymienionego cennika Nr. 8 rabatu w wysokości od 5 — 10%.

Nadmieniamy, iż atramenty LESZCZYŃSKIEGO wytrzymują przy temperaturze 3 — 4 godziną podróż przy temperaturze do 15° poniżej zera. Telefon Nr. 20-41 i 40-41.

„SPOŁEM”  
OKRĘGOWY ODDZIAŁ SPOŻYWCZY  
REFERAT PAPIERNICZY  
W LUBLINIE

6139

**Skupuje skóry surowe**  
cielece, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach, płacąc  
ceny najwyższe według cennika Centrali  
Skupu Skór Surowych

Agentura Powiatowa w Lublinie

ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73

Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

8884

JACK LONDON

**Wilk Morski**

Naprzykład, teraz, będąc zupełnie zdrow na ciele i umyśle, nie zaprzeczy, że niedalek jak wczoraj groził mi targnięciem się na moje życie.

Dusiłem się, oczyma musiałem ciskać pioruny. — Niech pan tylko spojrzy na niego teraz. W obecności pani z trudem panuje nad sobą. Nie jest on przyzwyczajony do damskiego towarzystwa. Co do mnie, to bez broni nie waży się już wyjść na pokład w jego obecności.

Z wyrazem głębokiego smutku trząsł głową, mrucząc pod nosem.

— O źle, źle bardzo, — a harpunnicy pokładali się, zanosili w porywach dzikiego rechotu.

Ryki tych odynców, grzmiąc, dudniąc w ciasności kabiny, wytwarzały cudaczny nastrój. Cała inscenizacja również była dzika, i wtedy po raz pierwszy patrząc się na tą zablakaną kobietę i pojmując całą niedorzeczność jej obecności w takim otoczeniu, uświadomiłem sobie, jak dalece ja sam stałem się już częścią tego świata. Znałem tych ludzi i ich sposób myślenia, jako jeden spośród nich. Czyż nie uprawiałem rzemiosła bicia fok, nie byłem na łowieckim wikcie i nie miałem harpunnicznych, marynarskich myśli? W tym wszystkim, co miałem przed oczyma, nie miałem już nie raziło, ani niedzny przyodziewek, ani ordynarne twarze, ani dziki śmiech, ani to skakanie ścian kabiny i kołysanie lamp okrętowych.

92)

Smarując masłem chleb, mimowoli spojrziałem na moje ręce. Kostki odarte z naskórka i wokół zagnione, palce napuchnięte, obrzękłe, a paznokcie obłożone grubą żalobą — oto co zobaczyłem. Zaraz też poczułem, że twarz i szyję okala mi bujny zarost o wyglądzie i gestwinie materaca, a również, że rękaw mam rozdarty i u mojej granatowej bluzy u samej góry brak jednego guzika. Wspomniany przez Wilka Larsena pugił naprawdę wisił mi u pasa. Nic w tym nie widziałem ani niezwykłego, ani też godnego uwagi dotąd, to jest do chwili, w której zdałem sobie sprawę, jak dalece moja powierzchowność musiała ją razić i jakie mogła z niej wyciągnąć wnioski.

A jednak wyczuła szyderstwo w insynuacjach Wilka Larsena i znów padło na mnie ciepłe, pełne sympatii spojrzenie. Niemniej jednak w jej czarnych oczach odbił się chaos, zamęt, skłócenie myśli. Bo jeżeli miało, to być szwderstwo, czyż sytuacja nie stawała się przez to jeszcze bardziej niezrozumiałą i zawiłą?

— A może jaki statek przyjąłby mnie po drodze na swój pokład — rzuciła.

— Jeżeli spotkamy jakie statki, to chyba tylko inne łowieckie skunery — brzmiała odpowiedź Wilka Larsena.

— Ależ ja nie mam ani sukien, ani przedmiotów pierwszej potrzeby. Widzę, że pan nie liczy się wcale z tym, że nie jestem mężczyzną, ani też przyzwyczajoną do koczowniczego życia, jakie pan i pańscy towarzysze prowadzą.

— Im prędzej się pan przyzwyczai, tym lepiej.

**Obwieszczenie**

Izba Skarbowa przypomina, iż w mieście styczniu 1947 r. winny być wykupione karty rejestracyjne dla przedsiębiorstw i zajęć na rok 1947.

Karty rejestracyjne są dowodem zgłoszenia obowiązku podatkowego, który winien być zgłoszony corocznie (art. 6 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym, Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 23 z r. 1946).

Kartę rejestracyjną nabywa się

1) na każdy należący do przedsiębiorstw oddzielny zakład handlowy, usługowy, przemysłowy, rzemieślniczy, górniczy oraz na każdy oddzielny skład,

2) na każde przedsiębiorstwo handlu obnośnego, rozwożnego i jarmarczono, na każde przedsiębiorstwo wyrebu lasu oraz na każde przedsiębiorstwo wykonywane bez utrzymania oddzielnych zakładów,

3) na każde zajęcie zawodowe i wszelkie inne zatrudnienia o celach zarobkowych.

Obowiązek nabywania kart rejestracyjnych nie dotyczy:

1) osób, wykonywujących wyłącznie świadczenia, zwolnione od podatku obrotowego na podstawie art. 3 polewanego dekretu oraz

2) podatników, opłacających zryczałtowany podatek obrotowy (rozporz. Min. Skarbu z dnia 20 stycznia 1946 r. Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 49).

Karty rejestracyjne będą wydawane przez właściwe Urzędy Skarbowe i Urząd Rewizyjny w Lublinie, na podstawie prawidłowo wypełnionych deklaracji (w 3 egzemplarzach), które można otrzymać w tych Urzędach.

**Komunikat**

**Komisji Kontrolnej WR PPR**

Postanowieniem Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, za zachowania się niegodne członków partii, zostali wykluczeni z szeregu PPR: Sławek Józefa ze wsi Piotrków, pow. Lublin, Stachyra Władysław ze wsi Piotrków, gm. Piotrków, pow. Lublin, Wojcieszkiwicz Ignacy z Lubartowa, Browska Wanda była pracownica LSS w Lublinie.

**Redakcja „Sztandaru Ludu”**  
poszukuje

pracownika redakcyjnego  
ze znajomością języków  
angielskiego, rosyjskiego  
i ewentualnie innych

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Redakcji między godz. 11-12 a 12-13.

Ceny kart rejestracyjnych są określone w art. 10 cytowanego wyżej dekretu o podatku obrotowym. Wysokość ich jest podana do wiadomości zainteresowanych w ogłoszeniach, wywieszonych w Urzędach Skarbowych i Urzędzie Rewizyjnym.

Niezastosowanie się do obowiązku nabycia karty rejestracyjnej pociągnie za sobą wymierzenie grzywny z art. 185 Ordynacji Podatkowej do 5.000 złotych, a ponadto może być również zarządzone zamknięcie przedsiębiorstwa.

IZBA SKARBOWA

6073 PAP

**OGŁOSZENIE**

Stanowisko Kierownika Bursy do objęcia od zaraz. Podania z życiorysem wyszczególnieniem kwalifikacji, zaświadczeniami pracy oraz referencjami składać do dnia 7. I. 1947 r. w Sekretariacie Szkoły Budownictwa Aleje Długosza Nr. 2.

6113

DYREKTOR

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**NAUKA**

8 STYCZNIA 1947 r. rozpoczynają się nowoczesne kursy kroju i szycia. Przewodzi instruktorka pod kierownictwem mistrzyni Bilik Jadwigi, Przechodnia 1 m. 3. 6128

KURSY Buchalterwiny Związku Księgowych dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy, ul. Narutowicza 33, godz. 17.30 — 19.30. 6141

**PORADY LEKARSKIE**

WENERYCZNE, skórne, płciowe. — Dr Feldman 9-2, Lubartowska 19/6. 6072

DR. RAK LEON choroby weneryczne i skórne — Wyszyńskiego 12/25 parter. 6127

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

KUPIĘ maszynę do pisania „table”. Zgłoszenia do Adm. „Sztandaru Ludu” pod „Maszynę”.

SWETRY męskie, wełniane z rękawami, materiał welniany — sprzedam. Graniczna 6 m. 5. 6136

**RÓŻNE**

STEMPLE kauczukowe. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. „El. Cha. Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. 4462

PRZEPOWIADAM przyszłość z kart, z ręki, z fotografii. Graniczna 6, m. 5. 6136

Dyrekcja A. i J. Vet. Lublin za 1947 r. zostanie urządzony miesięczny Kurs Poczta-nikacyjny.

Na kurs będą przyjmowani ci z małą maturą lub innymi równymi świadectwami w wieku 18—35 lat. Absolwenci tych kursów będą przyjmowani do pracy w państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w charakterze pracowników stałych i zwolnieni od skłaniania egzaminu podstawowego. Oplatę za naukę wynosi 250 zł miesięcznie. Niezamożni mogą korzystać ze stypendiów. Podania o przyjęcie na kurs przyjmuje Sekretariat Liceum Handlowego, Lublin, ul. Bernardyńska 14. Do podania należy załączyć:

- 1) szczęśliwy życiorys
- 2) metrykę urodzenia
- 3) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia
- 4) odpis świadectwa szkolnego
- 5) zaświadczenie o lojalności państwowej.

6108-PAP

**PRACA**

POSZUKIWANI do pracy biurowej: prawnik, ekonomista, spółdzielca, buchalter i maszynista. Certy z życiorysem na adres: Lublin, skrytka pocztowa 47. 6100

FRYZJERKA potrzebna od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków kierowania. Grzeszczyk Edward, Krasnystaw, ul. Główna 10, mieszkanie zagwarantowane. 6129

**ZGUBY**

DNIA 28 grudnia zginął wilk, plecioną obrozą na szyi, wabi się „Bov”. Odprowadzić za wysoką nagrodą Piłsudskiego 12/4, tel. 24-82 i 43-78. 6100

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą i papiery wojskowe wydane przez RKK Lublin, oraz świadectwo ukończenia oficerskiej szkoły w Lublinie na nazwisko Stachira Jerzy, zamieszkały w Lublinie Radzikowska 11. 6137

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Lublin Powiat oraz Kennkartę wydaną przez Starostwo Puławy na nazwisko Trębas Józef, rocznik 1924. 6132

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wozu Nr. C 32120 wydaną przez Urząd Drogowy w Lublinie na nazwisko Gornicki Stanisław. 6140

UNIEWAŻNIAM spaloną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie na nazwisko Chmielewski Stanisław. 6139

GABRYCH Edward zamieszkały Socze brzeszyn, unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Lublin. 6138

— Dostarczę pani materiału, igieł i nici — Zrobić sobie, jedną, dwie suknie, nie będzie dla pani zbyt ciężką robotą.

Z grymasu jej ust wynioskowałem, że nie miała pojęcia o krawiectwie. Biło w oczy, że była zaniepokojona i starała się z tym ukryć.

— Już mam, pani należy do ludzi tego pokroju, co pan Van Weyden, którzy lubią by inni za nich pracowali. Niech i tak będzie i w takim razie zrobienie kilku rzeczy dla siebie samej nie zaszkodzi pani na zdrowiu. A więc czym pani zrabia na życie?

Spojrzała nań z nietajonym zdumieniem.

— Nie mam zamiaru urażania pani, proszę mi wierzyć. Ludzie jedzą, więc muszą sobie czymś zdobywać środki utrzymania. Ci oto ludzie zarabiają na życie biciem fok: ja prowadzeniem statku, a pan Weyden, przynajmniej obecnie, zarabia na swój w pomaganiem mi w tym interesie.

Wzruszyła ramionami.

— Czy pani utrzymuje się sama, czy też kto inny panią utrzymuje?

— Mam poważne obawy, że przez długie lata ktoś inny dostarczał środków na moje utrzymanie — odpowiedziała żartobliwie, starając się dostroić tonu tych mistyfikacji, choć w głębi jej oczu w mrocznych obserwacji coraz wyraźniej malowało się przerażenie.

— No i przypuszczam, że nie pani sama, a inny ściele dla pani łóżko.

— Zdarzało się, że ślałam, je sobie